

# Księga Urantii

---

<< [Przekaz 73](#) | [Części](#) | [Treść](#) | [Przekaz 75](#) >>

---

## Przekaz 74

### Adam i Ewa

74:0.1 (828.1) ADAM I EWA przybyli na Urantię 37.848 lat temu, licząc od roku 1934 n.e. Przybyli w środku lata, gdy Ogród był w pełni rozkwitu. Bez zapowiedzi, w samo południe, na powierzchni obracającej się planety, w pobliżu świątyni Ojca Wszechświatowego osiadły powoli dwa transporty seraficzne, w asyście personelu z Jerusem, odpowiedzialnego za dostarczenie udoskonalaczy biologicznych na Urantię. Cała praca nad ponownym zmaterializowaniem ciał Adama i Ewy prowadzona była obok tej, świeżo zbudowanej świątyni. Dziesięć dni upłynęło od czasu ich przybycia, zanim zostali odtworzeni w podwójnej formie ludzkiej, aby mogli być przedstawieni ludziom jako nowi władcy świata. Świadomość odzyskali równocześnie. Materialni Synowie i Materialne Córki zawsze służą razem. Jest zasadą ich służby, żeby się nigdzie i nigdy nie rozdzielać. Są przeznaczeni do pracy parami; rzadko działają samotnie.

# 1. Adam i Ewa na Jerusem

74:1.1 (828.2) Planetarny Adam i Planetarna Ewa Urantii byli na Jerusem członkami starszego korpusu Synów Materialnych i mieli wspólny numer 14.311. Należeli do trzeciej serii fizycznej i mieli około dwu i pół metra wzrostu.

74:1.2 (828.3) Kiedy Adam został wytypowany do wysłania na Urantę, pracował wraz ze swą małżonką w doświadczalnych laboratoriach fizycznych Jerusem. Ponad piętnaście tysięcy lat byli oni dyrektorami działu energii eksperymentalnej, używanej do modyfikacji form ożywionych. Znacznie wcześniej byli nauczycielami w szkołach obywatelstwa, dla nowoprzybyłych na Jerusem. I wszystko to należy wziąć pod uwagę, w związku z opisem ich dalszego postępowania na Urantii.

74:1.3 (828.4) Gdy ogłoszono, że potrzeba ochotników na wyprawę adamiczną na Urantę, zgłosił się cały starszy korpus Materialnych Synów i Materialnych Córek. Egzaminujący ich Melchizedecy, za aprobatą Lanaforge i Najwyższych Ojców z Edentii, wybrali w końcu Adama i Ewę, którzy następnie zaczęli pracować na Urantii jako udoskonalacze biologiczni.

74:1.4 (828.5) W czasie buntu Lucyfera Adam i Ewa pozostali lojalni Michałowi, tym niemniej para ta została wezwana na egzamin i szkolenie przed Władcą Systemu i całym jego gabinetem. Wyczerpująco przedstawione zostały szczegóły sytuacji Urantii. Adam i Ewa zostali dokładnie poinstruowani w sprawie planów,

które należy realizować, w związku z przyjęciem na siebie odpowiedzialności zarządzania tego rodzaju światem, rozdartym walką. Równocześnie złożyli przysięgę wierności Najwyższym Ojcom z Edentii oraz Michałowi z Salvingtonu. Byli także należycie poinformowani, że podlegają władzy korpusu Melchizedekowych zarządców komisarycznych Urantii, do czasu, kiedy to rządzące kolegium uzna, że może zrzec się rządzenia przydzielonym mu światem.

74:1.5 (829.1) Para jerusemska pozostawiła w stolicy Satanii i w innych miejscach setkę potomstwa – pięćdziesięciu synów i pięćdziesiąt córek – wspaniałych istot, które uniknęły pułapek rozwoju i które, w czasie odlotu rodziców na Urantę, pełniły misje oddanych, obdarzonych zaufaniem administratorów wszechświata. I wszystkie te dzieci były w przepięknej świątyni Synów Materialnych, gdy brały udział w czynnościach pożegnalnych, połączonych z ostatnimi uroczystościami przejmowania obowiązków obdarzenia. Dzieci towarzyszyły rodzicom do centrali dematerializacji ich porządku i były ostatnimi, które ich żegnały i życzyły im boskich sukcesów; gdy tymczasem rodzice zasnęli, tracąc świadomość osobowości, która poprzedza przygotowania do seraficznego transportu. Dzieci spędziły jakiś czas razem, w rodzinnym gronie, ciesząc się, że ich rodzice zostaną wkrótce widzialnymi szefami, w rzeczywistości jedynymi władcami planety 606 w systemie Satanii.

74:1.6 (829.2) I tak Adam i Ewa odlecieli z Jerusem, pośród aplauzu i życzeń pomyślności od jego obywateli. Wyruszyli ku nowym obowiązkom, dobrze przygotowani i w pełni poinstruowani w

sprawie wszystkich powinności i niebezpieczeństw, jakie mogą napotkać na Urantii.

## **2. Przybycie Adama i Ewy**

74:2.1 (829.3) Adam i Ewa zasnęli na Jerusem, a gdy się ocknęli w świątyni Ojca, na Urantii, pośród wielkiego tłumu zgromadzonego na ich powitanie, stanęli twarzą w twarz z dwoma istotami, o których wiele słyszeli – Vanem i jego wiernym towarzyszem Amadonem. Ci dwaj bohaterzy secesji Caligastii byli pierwszymi, którzy ich powitali w nowej, ogrodowej ojczyźnie.

74:2.2 (829.4) Językiem Edenu był dialekt Andonowy, którym mówił Amadon. Van z Amadonem udoskonaliли znacznie ten język, tworząc nowy alfabet, złożony z dwudziestu czterech liter i mieli nadzieję zobaczyć kiedyś, jak staje się on językiem Urantii, kiedy kultura Edenu będzie się szerzyć na świecie. Przed odlotem z Jerusem, Adam i Ewa dobrze opanowali ten język ludzki, więc syn Andona usłyszał podniosłego władcę jego świata, przemawiającego do niego w jego własnym języku.

74:2.3 (829.5) Tego dnia wielkie podniecenie i radość zapanowały w całym Edenie, gdy gońcy pobiegli w wielkim pośpiechu do miejsca, gdzie gromadzono gołębie pocztowe, zebrane z bliska i z daleka, krzycząc: „Wypuście te ptaki, niech niosą wieść, że przybył Syn

obiecany”. Setki osad wiernych uzupełniało sumiennie, rok za rokiem, zapasy gołębi z domowej hodowli na tę właśnie okoliczność.

74:2.4 (829.6) Gdy wieści o przybyciu Adama zaczęły się szerzyć poza Ogrodem, tysiące ludzi z pobliskich plemion zaakceptowało nauki Vana i Amadona a pielgrzymi przez wiele miesięcy wciąż zalewali ogród, aby powitać Adama i Ewę i oddać hołd ich niewidzialnemu Ojcu.

74:2.5 (829.7) Krótko po przebudzeniu, zaprowadzono Adama i Ewę na formalne przyjęcie na wielkim kopcu, położonym na północ od świątyni. To naturalne wzgórze zostało powiększone i przygotowane do wprowadzenia nowych władców świata na ich urząd. To tutaj, w południe, komitet powitalny Urantii witał Syna i Córkę systemu Satanii. Amadon był przewodniczącym tego komitetu, liczącego dwunastu członków, obejmującego reprezentantów każdej z sześciu ras sangikowych; aktualnego szefa pośrednich; Annan, lojalną córkę i rzeczniczkę Nodytów; Noego, syna architekta i budowniczego Ogrodu oraz realizatora planów swego nieżyjącego ojca; jak również dwu Nosicieli Życia, stale przebywających na Urantii.

74:2.6 (830.1) Następną czynnością było przekazanie Adamowi i Ewie obowiązków nadzoru planety przez starszego Melchizedeka, szefa rady zarządzającej Urantią. Materialny Syn i Materialna Córka złożyli przysięgę wierności Najwyższym Ojcom z Norlatiadeku oraz Michałowi z Nebadonu i zostali ogłoszeni władcami Urantii przez Vana, który tym samym zrezygnował z tej tytularnej władzy, jaką

posiadał ponad sto pięćdziesiąt tysięcy lat, na mocy postanowienia zarządzających Melchizedeków.

74:2.7 (830.2) Adam i Ewa odziani byli w królewskie szaty, w czasie tej uroczystości, formalnego zapoczątkowania ich władzy nad światem. Nie wszystkie sztuki Dalamatii zapomniano na tym świecie; tkactwo wciąż istniało w czasach Edenu.

74:2.8 (830.3) Potem słyszano obwieszczenie archanioła i transmisję głosu Gabriela, zarządzającego apel drugiego osądu Urantii oraz zmartwychwstanie śpiących przetrwałych, na koniec drugiego systemu sprawiedliwości, łaski i miłosierdzia na 606 w Satanii. Przeminał system sprawiedliwości Księcia; w scenerii skromnego majestatu rozpoczęła się epoka Adama, trzecia epoka planetarna, a nowi władcy Urantii zaczęli swe rządy w warunkach pozornie przychylnych, pomimo światowego chaosu spowodowanego brakiem współpracy ich poprzedników, rządzących planetą.

### **3. Adam i Ewa zaznajamiają się z planetą**

74:3.1 (830.4) I teraz, po formalnym wprowadzeniu na urząd, Adam i Ewa boleśnie zdali sobie sprawę ze swego osamotnienia na planecie. Milczały znane transmisje, nie istniały żadne obwody komunikacji pozaplanetarnej. Ich przyjaciele z Jerusem odeszli do światów prowadzonych bez zakłóceń, przez dobrze zagospodarowanego Księcia Planetarnego, z doświadczonym personelem przygotowanym na ich przyjęcie i kompetentnym do współpracy w początkach ich

działalności na takim świecie. Jednak na Urantii bunt odmienił wszystko. Tutaj Księżę Planetarny był wyraźnie obecny i chociaż pozbawiony znacznej części swej mocy czynienia zła, wciąż mógł utrudniać Adamowi i Ewie pracę i uczynić ją w pewnym stopniu niebezpieczną. Syn i Córka z Jerusem, idąc tej nocy przez Ogród w blasku księżyca w pełni, omawiali plany następnego dnia; byli poważni i pozbawieni złudzeń.

74:3.2 (830.5) Tak się zakończył pierwszy dzień Adama i Ewy na odosobnionej Urantii, planecie w stanie chaosu, zdradzonej przez Caligastię; i szli tak i rozmawiali długo w noc, ich pierwszą noc na Ziemi – i byli bardzo osamotnieni.

74:3.3 (830.6) Swój drugi dzień na Ziemi spędził Adam na naradzie z zarządcami planety i kolegium doradczym. Od Melchizedeków i ich towarzyszy, Adam i Ewa dowiedzieli się więcej o szczegółach buntu Caligastii i o skutkach tego przewrotu dla światowego rozwoju. Generalnie, była to przygnębiająca historia – długa opowieść o błędach popełnionych przy kierowaniu światem. Adam i Ewa poznali wszystkie szczegóły kompletnego załamania się metod Caligastii, przyspieszających proces ewolucji społecznej. Uświadomili sobie także w pełni szaleństwo wszystkich prób zaawansowania planety w oderwaniu od boskiego planu rozwoju. I tak się skończył smutny, ale pouczający dzień – ich drugi dzień na Urantii.

74:3.4 (831.1) Trzeci dzień poświęcony był przeglądowi Ogrodu. Z wielkich ptaków pasażerskich – fandorów – Adam i Ewa oglądali rozległe tereny Ogrodu, niesieni w powietrzu nad tym

najpiękniejszym miejscem na Ziemi. Ten dzień inspekcji skończył się wielką ucztą na cześć wszystkich tych, którzy pracowali nad stworzeniem pięknego i majestatycznego, edeńskiego ogrodu. I znowu, trzeciego dnia, Syn i jego małżonka spacerowali długo w noc po Ogrodzie i rozmawiali o bezmiarze ich problemów.

74:3.5 (831.2) Czwartego dnia Adam i Ewa ogłosili mowę do zgromadzenia ogrodowego. Z góry inauguracyjnej mówili ludziom o swych planach odbudowy świata, nakreślając metody, za pomocą których będą próbować podźwignąć kulturę społeczną Urantii z jej niskiego poziomu, na jakim się znalazła na skutek grzechu i buntu. To był wielki dzień, zakończony ucztą dla rady tych mężczyzn i kobiet, którzy zostali wybrani, aby pełnić obowiązki w nowej administracji świata. Zauważcie, że kobiety były w tej grupie tak samo jak i mężczyźni, i że pierwszy raz zdarzyło się to na Ziemi od czasów Dalamatii! Było zdumiewającą nowością zobaczyć Ewę, kobietę, dzielącą z mężczyzną zaszczyty i obowiązki spraw światowych. I tak skończył się czwarty dzień na Ziemi.

74:3.6 (831.3) Piąty dzień wypełniony był organizacją rządu tymczasowego, administracji mającej funkcjonować do tego czasu, gdy zarządcy komisaryczni, Melchizedecy, opuszczą Urantię.

74:3.7 (831.4) Szósty dzień poświęcony był przeglądowi licznych gatunków ludzi i zwierząt. Przez cały dzień Adam i Ewa oprowadzani byli wzdłuż ścian wschodniej części Edenu, oglądając zwierzęce życie planety i rozumiejąc coraz lepiej, co trzeba zrobić, aby zaprowadzić

porządek w bezładzie tego świata, zamieszkałego przez tak wielką różnorodność istot żywych.

74:3.8 (831.5)      Bardzo zaskoczyło tych, którzy towarzyszyli Adamowi w tej wyprawie, jak dobrze rozumie on naturę i obyczaje wielu tysięcy pokazywanych mu zwierząt. Jak tylko Adam popatrzył na zwierzę, zaraz mógł określić jego naturę i zwyczaje. Adam potrafił opisać pochodzenie, naturę oraz zachowanie się wszystkich stworzeń materialnych, które zobaczył. Ci, którzy oprowadzali go podczas tego inspekcyjnego obchodu, nie wiedzieli, że nowy władca świata jest jednym z najlepszych ekspertów od anatomii w całej Satanii; Ewa była ekspertem w równym stopniu. Adam zadziwił swych towarzyszy, opisując czeredę żyjątek zbyt małych, aby mogły być widoczne dla oczu ludzkich.

74:3.9 (831.6)      Adam i Ewa po raz pierwszy odpoczęli w swym nowym domu „na wschodzie Edenu”, kiedy dobiegł końca ich szósty dzień pobytu na Ziemi. Pierwsze sześć dni ich pobytu na Urantii były wyjątkowo pracowite i z wielką radością oczekiwali całego dnia wolnego od wszelkich zajęć.

74:3.10 (831.7)      Jednak okoliczności na to nie pozwoliły. Wydarzenia tego dnia, który dopiero się skończył, w którym Adam tak inteligentnie i wyczerpująco omawiał życie zwierzęce Urantii, jego mistrzowska mowa inauguracyjna, jak również jego ujmujący sposób bycia, tak bardzo podbiły serca i zawładnęły umysłami mieszkańców Ogrodu, że nie tylko byli gotowi serdecznie zaakceptować nowoprzybyłego Syna i Córkę z Jerusem, ale większość była nieomal gotowa paść na ziemię i czcić ich jako bogów.

## 4. Pierwsze problemy

74:4.1 (832.1) Tej nocy, która zapadła po szóstym dniu, kiedy to Adam i Ewa zasnęli, dziwne rzeczy się działy w pobliżu świątyni Ojca w centralnym sektorze Edenu. Tam, w łagodnym świetle księżyca, setki rozentuzjasmowanych i podekscytowanych mężczyzn i kobiet godzinami słuchało egzaltowanych mów swych przywódców. Mieli dobre zamiary, ale po prostu nie rozumieli braterskiej prostoty i demokratycznej postawy swych nowych władców. I na długo przed świtem, nowi i tymczasowi administratorzy świata doszli do jednomyślnych prawie wniosków, że Adam i jego małżonka są generalnie zbyt skromni i bezpretensjonalni. Uchwalili, że Bóstwo zstąpiło na Ziemię w cielesnej formie, że Adam i Ewa są w rzeczywistości bogami lub kimś tak bliskim tego stanu, że zasługują na pełne czci nabożeństwo.

74:4.2 (832.2) Zadziwiające zdarzenia, jakie miały miejsce podczas pierwszych sześciu dni pobytu Adama i Ewy na Ziemi, przekroczyły zdolność pojmowania nieprzygotowanych do tego umysłów najlepszych nawet ludzi tego świata; w głowach im się mąciło; owładnął nimi plan przyprowadzenia dostojnej pary do świątyni Ojca w pełni księżyca, aby następnie każdy mógł pochylić się w pełnym szacunku nabożeństwie i upaść na ziemię w pokornym oddaniu. I robiąc to wszystko, mieszkańcy Ogrodu naprawdę mieli szczerze zamiary.

74:4.3 (832.3) Van protestował. Amadona nie było, gdyż pełnił nadzór nad gwardią honorową, która pozostawała z Adamem i Ewą przez noc. Protest Vana zignorowano. Powiedziano mu, że on również jest zbyt skromny, zbyt bezpretensjonalny; że jemu samemu nie tak daleko do boga, bo właściwie, dlaczego żyje na Ziemi tak długo i jak mógł sprawić zdarzenie tak wielkie, jak przybycie Adama? I kiedy podekscytowani Edenici chcieli go pojmać i zanieść na górę dla adoracji, Van utorował sobie drogę przez tłum a ponieważ mógł się komunikować z pośrednimi, posłał ich szefa w wielkim pośpiechu do Adama.

74:4.4 (832.4) Było to tuż przed świtem, siódmego dnia pobytu Adama i Ewy na Ziemi, kiedy usłyszeli oni alarmujące wieści o tej propozycji śmiertelników, kierujących się jak najlepszymi intencjami, ale błędnych; a potem, nawet gdy ptaki pasażerskie leciały szybko, aby ich zanieść do świątyni, pośredni, którzy mogą robić takie rzeczy, przenieśli Adama i Ewę do świątyni Ojca. Było to siódmego dnia wczesnym rankiem, kiedy Adam przemawiał z tej samej góry, gdzie tak niedawno ich przyjmowano, wyjaśniając porządki Boskiego synostwa i objaśniając tym ziemskim umysłom, że tylko Ojciec może być czczony i ci, których on wyznaczy. Adam wyraźnie powiedział, że zaakceptuje jakikolwiek zaszczyt i przyjmie cały szacunek, ale nigdy czci boskiej!

74:4.5 (832.5) Był to pamiętny dzień a działo się to tuż przed południem, mniej więcej w czasie przybycia seraficznego kuriera, niosącego z Jerusem zatwierdzenie wprowadzenia na urząd nowych światowych władców, kiedy to Adam i Ewa oddzielili się od tłumu i

wskazując świątynię Ojca, powiedzieli: „Idźcie teraz do materialnego symbolu niewidzialnej obecności Ojca i pochylcie się w nabożnej czci przed tym, który stworzył nas wszystkich i który podtrzymuje nas przy życiu. I niech akt taki będzie szczerą rękojmią tego, że już nigdy więcej nie pokusicie się czcić nikogo, prócz Boga”. Wszyscy zrobili tak, jak im Adam kazał. Materialny Syn i Materialna Córka stali sami na szczycie, z pochylonymi głowami, podczas gdy lud upadł na ziemię wokół świątyni.

74:4.6 (832.6) I taki jest początek tradycji szabatu. W Edenie, siódmy dzień zawsze był poświęcony południowemu zgromadzeniu w świątyni; długo panował zwyczaj poświęcania tego dnia kulturze osobistej. Przedpołudnie poświęcano doskonaleniu fizycznemu, czas południowy nabożeństwu duchowemu, popołudnie kulturze umysłowej, podczas gdy wieczór spędzano na spotkaniach towarzyskich. W Edenie nigdy nie było to prawem, ale taki był zwyczaj, jak długo rządy adamiczne trwały na Ziemi.

## **5. Rządy Adama**

74:5.1 (833.1) Zarządcy komisaryczni, Melchizedecy, pełnili swe obowiązki prawie siedem lat po przybyciu Adama, ale w końcu przyszedł taki czas, że przekazali rządy świata Adamowi i wrócili na Jerusem.

74:5.2 (833.2)

Pożegnanie zarządców trwało cały dzień a wieczorem każdy z Melchizedeków oddzielnie dawał Adamowi i Ewie swą ostatnią radę, razem z najlepszymi życzeniami. Adam wielokrotnie prosił swych doradców, aby zostali na Ziemi razem z nim, ale oni zawsze odmawiali takim prośbom. Nadszedł wreszcie czas, kiedy Synowie Materialni musieli przejąć pełną odpowiedzialność za kierowanie światem. I tak, o północy, seraficzne transporty Satanii opuściły planetę z czternastoma istotami, kierując się na Jerusem; transponowanie Vana i Amadona nastąpiło równocześnie z odlotem dwunastu Melchizedeków.

74:5.3 (833.3)

Jakiś czas wszystko szło dosyć dobrze na Urantii i wydawało się, że Adam mógłby w końcu wypracować jakiś plan działania, aby stopniowo szerzyć cywilizację Edeńską. Idąc za radą Melchizedeków zaczął rozwijać rzemiosło, mając na myśli nawiązanie stosunków handlowych ze światem zewnętrznym. W momencie upadku Edenu, znajdowała się w nim ponad setka czynnych, prymitywnych manufaktur i nawiązano szerokie stosunki handlowe z najbliższymi plemionami.

74:5.4 (833.4)

Całe epoki Adam i Ewa byli nauczani o metodach doskonalenia świata, stosowanych w okresie przygotowań do ich specjalnego wkładu w zaawansowanie cywilizacji ewolucyjnej; teraz jednak stali twarzą w twarz z naglącymi problemami, takimi jak zaprowadzenie prawa i porządku w świecie dzikich, barbarzyńskich i na wpół cywilizowanych istot ludzkich. Z dala od śmietanki populacji

ziemskiej, zgromadzonej w Ogrodzie, zaledwie kilka grup ludzkich, tu i ówdzie, było naprawdę gotowych na przyjęcie kultury adamicznej.

74:5.5 (833.5) Adam robił heroiczne i determinacji pełne wysiłki, zmierzające do stworzenia rządu światowego, ale na każdym kroku napotykał nieustępliwy opór. Wcześniej Adam zaprowadził system grupowej kontroli na terenie Edenu i zjednoczył wszystkie przebywające w nim grupy ludzkie w Ligę Edeńską. Pojawiały się jednak trudności, poważne trudności, gdy wychodził poza Ogród i usiłował wpajać te idee plemionom żyjącym na zewnątrz. Kiedy tylko asystenci Adama zaczęli pracować poza Ogrodem, napotykali bezpośredni i dobrze zorganizowany opór Caligastii i Daligastii. Upadły Książę został usunięty ze swej pozycji władcy świata, ale nie z planety. Wciąż przebywał na Ziemi i potrafił, przynajmniej w pewnym stopniu, przeciwstawiać się wszelkim planom Adama, zmierzającym do modernizacji społeczności ludzkiej. Adam próbował ostrzegać ludzi przed Caligastią, ale zadanie to było niezwykle trudne, ponieważ jego największy wróg był niewidzialny dla oczu śmiertelnych.

74:5.6 (833.6) Nawet wśród Edenitów znalazły się takie zwiedzione umysły, które skłonne były przyjąć nauczanie Caligastii o rozpasanej wolności osobistej i sprawiały Adamowi niekończące się kłopoty, krzyżując mu najlepiej ułożone plany uporządkowanego postępu i konkretnego rozwoju. Był on w końcu zmuszony zrezygnować ze swego programu bezpośredniego uspołeczniania; wrócił z powrotem do metod organizacji Vana, dzieląc Edenitów na kompanie po setce, z

kapitanem nad każdą i z porucznikami nad dziesięcioosobowymi grupami.

74:5.7 (834.1) Adam i Ewa przybyli tutaj, żeby zaprowadzić rząd przedstawicielski zamiast monarchii, jednak na całej Ziemi nie zastali niczego, co w ogóle można by nazwać rządem. Chwilowo Adam zaniechał wszelkich prób stworzenia rządu przedstawicielskiego a przed upadkiem ustroju edeńskiego udało mu się założyć prawie sto osobnych centrów handlowych i społecznych, gdzie silne jednostki rządziły w jego imieniu. Większość tych centrów była wcześniej zorganizowana przez Vana i Amadona.

74:5.8 (834.2) Wysyłanie ambasadorów z jednego plemienia do drugiego sięga czasów Adama. Był to wielki krok naprzód w ewolucji rządu.

## **6. Życie rodzinne Adama i Ewy**

74:6.1 (834.3) Obszar zajmowany przez rodzinę adamiczną obejmował nieco ponad trzynaście kilometrów kwadratowych. W najbliższym otoczeniu tych terenów mieszkalnych stworzono rezerwę dla ponad trzystu tysięcy potomstwa adamicznego czystej krwi. Zbudowano jednak tylko pierwszy zespół projektowanych budynków. Zanim wielkość rodziny Adama przekroczyła to pierwsze, przygotowane dla niej zaplecze, upadł cały plan edeński a Ogród został opuszczony.

74:6.2 (834.4) Adamson był pierworodnym z fioletowej rasy Urantii, następną była jego siostra i Ewason, drugi syn Adama i Ewy. Zanim Melchizedecy odlecieli, Ewa została matką pięciorga dzieci – trzech synów i dwu córek. Następna dwójka to bliźnięta. Do czasu odstępstwa urodziła ona sześćdziesięcioro troje dzieci, trzydzieści dwie córki i trzydziestu jeden synów. Kiedy Adam i Ewa opuścili Ogród, ich rodzina składała się z czterech pokoleń, liczących 1.647 potomków czystej krwi. Po opuszczeniu Ogrodu mieli oni jeszcze czterdzieścioro dwoje dzieci, oprócz dwójki potomstwa ze wspólnego rodzicielstwa ze śmiertelną rasą ziemską. A nie obejmuje to adamicznego rodzicielstwa dla Nodytów i ras ewolucyjnych.

74:6.3 (834.5) Adamiczne dzieci nie piły mleka zwierzęcego, gdy przestawały ssać pierś matki, kiedy kończyły rok życia. Ewa miała dostęp do mleka z wielkiej różnorodności orzechów i do soków z wielu owoców, a znając doskonale skład chemiczny i energię tego pożywienia, stosownie je dobierała, żywiąc nimi dzieci do czasu ząbkowania.

74:6.4 (834.6) Podczas gdy na zewnątrz bezpośredniego sektora adamicznego zawsze gotowano posiłki, w gospodarstwie domowym Adama nie gotowano. Zaopatrywano się w pożywienie – owoce, orzechy i zboża – gotowe do spożycia, kiedy dojrzały. Jadano raz dziennie, zaraz po południu. Adam i Ewa absorbowali też „światło i energię” bezpośrednio z pewnych emanacji kosmicznych, w powiązaniu z działaniem drzewa życia.

74:6.5 (834.7) Ciała Adama i Ewy wydzielały poświatę, jednak zawsze nosili oni ubrania, stosownie do obyczajów towarzyszących im ludzi.

Chociaż w czasie dnia niewiele na siebie wkładali, wieczorem wdziawali nocne okrycia. Pochodzenie tradycyjnej aureoli, otaczającej głowy domniemanych pobożnych i świętych, sięga wstecz czasów Adama i Ewy. Ponieważ emanacje świetlne ich ciał były w znacznym stopniu przesłonięte ubraniem, dostrzegalna była tylko promienista poświata ich głów. W ten sposób potomkowie Adamsona zawsze obrazowali idee jednostek, które jak uważali, osiągnęły niezwykle rozwój duchowy.

74:6.6 (834.8) Adam i Ewa mogli porozumiewać się ze sobą i ze swymi dziećmi czystej krwi na odległość około osiemdziesięciu kilometrów. Taką wymianę myśli umożliwiały dwie delikatne komory gazowe, umieszczone bardzo blisko ich struktur mózgowych. Dzięki temu mechanizmowi mogli oni nadawać i odbierać wibracje myśli. Jednak cecha ta natychmiast zanikała, kiedy umysł ulegał dysonansowi i niszczącej sile zła.

74:6.7 (835.1) Adamiczne dzieci uczęszczały do swych własnych szkół, aż do szesnastego roku życia, młodsze nauczane były przez starsze. Malcy zmieniali przedmioty zajęć co trzydzieści minut, starsi co godzinę. I na pewno było to nowością na Urantii, oglądać dzieci Adama i Ewy w czasie zabawy, radosnej i ożywionej zabawy, tylko dla zwykłej uciechy. Zabawa i humor współczesnych narodów wywodzą się w znacznej mierze z rodu adamicznego. Wszyscy Adamici bardzo cenili muzykę i mieli też zdrowe poczucie humoru.

74:6.8 (835.2) Zaręczano się średnio w wieku lat osiemnastu i młodzi zaczynali dwuletni kurs, przygotowujący ich do podjęcia obowiązków małżeńskich. W dwudziestym roku życia mogli zawierać małżeństwa

a po ślubie rozpoczynali pracę swego życia albo zaczynali się do niej przygotowywać.

74:6.9 (835.3) Zwyczaje niektórych, późniejszych narodów, zezwalające rodzinom królewskim, domniemanie pochodzącym od bogów, na małżeństwo brata z siostrą, sięgają tradycji adamicznego potomstwa, kojarzącego się, jak zmuszała potrzeba, jedno z drugim. Obrzędy zaślubin, w pierwszym i drugim pokoleniu Ogrodu, zawsze były celebrowane przez Adama i Ewę.

## 7. Życie w Ogrodzie

74:7.1 (835.4) Dzieci Adama żyły i pracowały „na wschodzie Edenu”, za wyjątkiem czterech lat, kiedy to uczęszczały do szkół zachodnich. Rozwijały swój intelekt do lat szesnastu, nauczane zgodnie z metodami szkół jерusemskich. Od szesnastego do dwudziestego roku życia nauczane były w szkołach Urantii, na drugim końcu Ogrodu i pełniły tam również obowiązki nauczycieli klas niższych.

74:7.2 (835.5) Wyłącznym celem funkcjonowania zachodniego systemu szkół Ogrodu było *uspołecznienie*. Czas przerwy przedpołudniowej poświęcony był praktycznemu ogrodnictwu i rolnictwu, okres popołudniowy zabawom konkurencyjnym. Wieczory spędzano na stosunkach towarzyskich i kultywowaniu przyjaźni osobistych. Uważano, że nauczanie religijne i seksualne należy do domeny rodziny – jest obowiązkiem rodziców.

74:7.3 (835.6) Nauka w tych szkołach obejmowała następujące przedmioty:

- 74:7.4 (835.7) 1. Zdrowie i higiena osobista.
- 74:7.5 (835.8) 2. Złota zasada, norma stosunków społecznych.
- 74:7.6 (835.9) 3. Relacja praw jednostki do praw zbiorowości i obowiązki wobec społeczeństwa.
- 74:7.7 (835.10) 4. Historia i kultura różnych ras ziemskich.
- 74:7.8 (835.11) 5. Metody rozwijania i usprawniania handlu światowego.
- 74:7.9 (835.12) 6. Koordynacja sprzecznych obowiązków i uczuć.
- 74:7.10 (835.13) 7. Kultywowanie zabawy, humoru i konkurencyjnych substytutów walki fizycznej.

74:7.11 (835.14) Szkoły, a faktycznie wszelka działalność prowadzona w Ogrodzie, zawsze były dostępne dla gości. Do Edenu wpuszczani byli bez przeszkód nieuzbrojeni obserwatorzy, na krótkie odwiedziny. Aby zostać w Ogrodzie, Urantianin musiał być „adoptowany”. Nauczano go o planie i celu obdarzenia adamicznego, potem wyrażał swą intencję przystąpienia do tej misji a następnie deklarował swą lojalność wobec społecznych rządów Adama i duchowej wszechwładzy Ojca Wszechświatowego.

74:7.12 (836.1) Prawa Ogrodu opierały się na starszych kodeksach Dalamatii i rozpowszechniane były w siedmiu grupach:

- 74:7.13 (836.2) 1. Prawa zdrowia i higieny.
- 74:7.14 (836.3) 2. Przepisy społeczne Ogrodu.
- 74:7.15 (836.4) 3. Kodeks handlu i wytwórczości.

- 74:7.16 (836.5) 4. Prawa uczciwego postępowania i współzawodnictwa.
- 74:7.17 (836.6) 5. Prawa życia rodzinnego.
- 74:7.18 (836.7) 6. Społeczne prawo złotej zasady.
- 74:7.19 (836.8) 7. Siedem przykazań najwyższych norm moralnych.

74:7.20 (836.9) Prawo moralne Edenu nieznacznie się tylko różniło od siedmiu przykazań Dalamatii. Adamici nauczali jednak wielu dodatkowych przyczyn przestrzegania tych przykazań, na przykład, odnośnie zakazu zabijania, zamieszkującego człowieka Dostrajacza Myśli przedstawiano jako dodatkowe uzasadnienie nie odbierania człowiekowi życia. Nauczali, że „jeśli kto przeleje krew ludzką, przez ludzi ma być przelana krew jego, bo człowiek został stworzony na obraz Boga”.

74:7.21 (836.10) W Edenie nabożeństwo publiczne odbywało się w południe; zachód słońca był porą nabożeństwa rodzinnego. Adam robił, co mógł, aby nauczyć ludzi stosowania ustalonych modlitw, nauczając, że skuteczna modlitwa musi być całkowicie indywidualna, że musi być „pragnieniem duszy”; Edenici wciąż jednak używali modlitwy i formuły przekazane im w czasach Dalamatii. Adam próbował również zastąpić krwawe ofiary w obrzędach religijnych darami z owoców ziemi, jednak niewiele udało mu się zrobić w tej sprawie przed likwidacją Ogrodu.

74:7.22 (836.11) Adam próbował nauczać plemiona ludzkie o równości płci. Zwyczaj, że Ewa pracowała u boku swego męża, robił wielkie wrażenie na wszystkich mieszkańcach Ogrodu. Adam nauczał wyraźnie, że kobieta na równi z mężczyzną wnosi do nowego życia te

czynniki, które się jednoczą przy kształtowaniu nowej istoty. Jak dotąd ludzkość zakładała, że cała prokreacja tkwi w „lędźwiach ojca”. Ludzie uważali, że matka istnieje tylko po to, żeby wyżywić nienarodzonego i pielęgnować nowo narodzonego.

74:7.23 (836.12) Adam nauczał współczesnych mu ludzi wszystkiego tego, co potrafili pojąć, jednak ogłędnie mówiąc, nie było tego zbyt wiele. A jednak inteligentniejsze plemiona Ziemi patrzyły z nadzieją w przyszłość, oczekując tego czasu, kiedy będzie im wolno zawierać małżeństwa mieszane z nadrzędnymi dziećmi rasy fioletowej. Jak innym światem mogłaby być Urantia, gdyby ten wielki plan doskonalenia ras został zrealizowany! Nawet tak, jak się stało, ogromna korzyść wynikła z tej niewielkiej ilości krwi importowanej rasy, którą ludzie ewolucyjni przypadkiem zachowali.

74:7.24 (836.13) I tak Adam działał dla pomyślności i doskonalenia świata, na którym przebywał. Jednak trudno było wprowadzić tych mieszanych i nierasowych ludzi na lepszą drogę życia.

## **8. Legenda o stworzeniu świata**

74:8.1 (836.14) Opowieść o stworzeniu Urantii w sześć dni opiera się na tej tradycji, że Adam i Ewa spędzili dokładnie sześć dni na wstępnych oględzinach Ogrodu. Okoliczności te nadały uświęconą niemalże rangę okresowi tygodnia, który pierwotnie został wprowadzony przez Dalamatyńczyków. To, że Adam spędził sześć dni na oględzinach Ogrodu i formułowaniu wstępnych planów, nie było z góry

aranżowane; to było realizowane dzień po dniu. Wybór siódmego dnia na praktyki religijne był zupełnie przypadkowy, spowodowany zdarzeniami uprzednio opowiedzianymi.

74:8.2 (837.1)      Legenda o stworzeniu świata w sześć dni wymyślona została później, faktycznie ponad trzydzieści tysięcy lat później. Jeden aspekt tej opowieści, nagłe pojawienie się słońca i księżyca na niebie, może mieć źródło w tradycjach swego czasu nagłego wynurzenia się świata z gęstego, kosmicznego obłoku drobnej materii, który długo przesłaniał zarówno słońce jak i księżyc.

74:8.3 (837.2)      Historia o stworzeniu Ewy z żebra Adama jest pogmatwanym streszczeniem adamicznego przybycia na planetę oraz nieziemskich operacji, związanych z wymianą substancji żywej, jakie towarzyszyły przybyciu cielesnego personelu Księcia Planetarnego, co miało miejsce ponad czterysta pięćdziesiąt tysięcy lat wcześniej.

74:8.4 (837.3)      Większość ludności świata pozostawała pod wpływem tradycji, że Adam i Ewa mieli postacie materialne specjalnie dla nich stworzone, w związku z ich przybyciem na Urantę. Wierzenie, że człowiek został stworzony z gliny, było nieomal powszechne na półkuli wschodniej; tradycję tę można prześledzić od Wysp Filipińskich i dalej wokół świata, aż do Afryki. I wiele grup ludzkich przyjęło tę historię, stworzenia człowieka z gliny, jako pewną formę stworzenia specjalnego, w miejsce wcześniejszych wierzeń w stwarzanie progresywne – ewolucję.

74:8.5 (837.4)      Z dala od wpływów Dalamatii i Edenu, ludzkość skłonna była wierzyć w stopniowy rozwój gatunku ludzkiego. Ewolucja nie jest odkryciem współczesnym; pradawni rozumieli powolny i

ewolucyjny charakter rozwoju człowieka. Pomimo bliskości Mezopotamii, starożytni Grecy mieli wyraźnie sprecyzowane poglądy na te sprawy. Choć rozmaitym ludom tej Ziemi pomieszały się niestety ich wyobrażenia o ewolucji, tym niemniej wiele prymitywnych plemion wierzyło i nauczało, że są potomkami różnych zwierząt. Ludzie prymitywni mieli zwyczaj wybierania na swoje „totemy” zwierzęta, będące przypuszczalnie ich przodkami. Niektóre plemiona Indian, w Ameryce Północnej, wierzyły, że pochodzą od bobrów i kojotów. Pewne afrykańskie plemiona uczą, że są potomkami hieny, plemię malajskie – lemura, grupa z Nowej Gwinei – papugi.

74:8.6 (837.5)      Babilończycy, dzięki bezpośrednim kontaktom z resztkami cywilizacji Adamitów, rozszerzyli i upiększyli swą historię stworzenia człowieka; nauczali, że pochodzą bezpośrednio od bogów. Przyznawali się do arystokratycznego pochodzenia swej rasy, co było niewspółmierne nawet z doktryną stworzenia z gliny.

74:8.7 (837.6)      Opowieść Starego Testamentu o stworzeniu świata datuje się z czasów daleko po Mojżeszu, który nigdy nie nauczał Hebrajczyków tak wypaczonej historii. Przedstawiał on jednak Izraelitom prostą i zwięzłą opowieść o stworzeniu, w nadziei umocnienia przez to swego posłania o czczeniu Stwórcy, Ojca Wszechświatowego, którego nazywał Panem Bogiem Izraela.

74:8.8 (837.7)      W swym wcześniejszym nauczaniu, Mojżesz bardzo rozsądnie nie nawiązywał do czasów Adama, ale ponieważ Mojżesz był najwyższym nauczycielem Hebrajczyków, historie o Adamie zostały blisko związane z tymi o stworzeniu. To, że wcześniejsze

tradycje uwzględniały cywilizację przedadamiczną, ukazuje wyraźnie fakt, że późniejsi ich redaktorzy, chcąc usunąć wszelkie odnośniki do historii ludzkiej przed czasami Adama, zapomnieli usunąć opowieść, nawiązującą do emigracji Kaina do „kraju Nod”, gdzie wziął sobie żonę.

74:8.9 (838.1) Hebrajczycy nie mieli języka pisanego w powszechnym użyciu, długo po swym przybyciu do Palestyny. Alfabetu nauczyli się używać od swych sąsiadów, Filistynów, którzy byli uchodźcami politycznymi z wyższej cywilizacji Krety. Hebrajczycy pisali niewiele, aż do niespełna 900 lat przed Chrystusem, a nie posiadając języka pisanego przed tą późną datą, mieli w obiegu kilkanaście odmiennych historii stworzenia, chociaż po niewoli babilońskiej bardziej skłaniali się do przyjęcia zmodyfikowanej wersji mezopotamskiej.

74:8.10 (838.2) Tradycja żydowska skryształizowała się wokół Mojżesza a ponieważ próbował on dotrzeć z rodowodem Abrahama aż do Adama, Żydzi zakładali, że Adam był pierwszym człowiekiem. Jahwe był stwórcą a skoro Adam był domniemanie pierwszym człowiekiem, Jahwe musiał stworzyć świat tuż przed stworzeniem Adama. Potem tradycja sześciu dni Adama wpleciona została w tę historię z takim skutkiem, że prawie tysiąc lat po przebywaniu Mojżesza na Ziemi napisana została legenda o stworzeniu świata w sześć dni, a potem przypisana Mojżeszowi.

74:8.11 (838.3) Kiedy kapłani żydowscy wrócili do Jerozolimy, mieli gotowe pismo ze swą opowieścią o początku rzeczy. Niebawem zaczęli twierdzić, że ta historia była niedawno odkrytą historią

stworzenia, napisaną przez Mojżesza. Jednak współcześni im Hebrajczycy, prawie 500 lat przed Chrystusem, nie uważali tych pism za Boskie objawienie; traktowali je raczej tak, jak ludzie późniejsi traktowali podania mitologiczne.

74:8.12 (838.4) Na ten, podrobiony dokument, uważany za nauczanie Mojżesza, zwrócił uwagę Ptolemeusz, grecki król Egiptu, który przetłumaczył go na język grecki przez komisję, złożoną z siedemdziesięciu uczonych, do swojej nowej biblioteki w Aleksandrii. I tak opowieść ta znalazła się pośród pism, które później stały się częścią kolejnej kolekcji „świętych pism” religii hebrajskiej i chrześcijańskiej. I te idee długo wywierały głęboki wpływ na filozofię wielu ludzi Zachodu, którzy utożsamiali się z tymi systemami teologicznymi.

74:8.13 (838.5) Nauczyciele chrześcijańscy utrwalili wierzenie o stworzeniu gatunku ludzkiego jednorazowym zarządzeniem i wszystko to prowadziło wprost do tworzenia hipotez o dawnym, złotym wieku utopijnego szczęścia, oraz do teorii upadku człowieka czy nadczłowieka, co miało być powodem nieutopijnych warunków społecznych. Takie poglądy na życie i miejsce człowieka we wszechświecie były w najlepszym wypadku zniechęcające, skoro głoszone były w oparciu o wiarę raczej w cofanie się niż w postęp, jak również implikowały mściwe Bóstwo, które wyładowywało swój gniew na gatunku ludzkim, mszcząc się za błędy pewnych planetarnych władców z dawnych czasów.

74:8.14 (838.6) „Złoty wiek” jest mitem, ale Eden istniał naprawdę a cywilizacja Ogrodu istotnie upadła. Adam i Ewa mieszkali w

Ogrodzie przez sto siedemnaście lat, kiedy to przez niecierpliwość Ewy i błędy w osądzie Adama, ośmielili się zejść z nakazanej im drogi, bezzwłocznie sprowadzając nieszczęście na siebie samych, jak również powodując niszczycielskie opóźnienie procesu rozwojowego całej Urantii.

74:8.15 (838.7) [Opowiedziane przez Solonę, seraficzny „głos w Ogrodzie”].